



Miłosz - ktoś, kto się rodzi raz na 100 lat

2011-05-12

Osobiste wspomnienia o autorze *Rodzinnej Europy* snuli podczas wtorkowego (10 maja) spotkania na Festiwalu Miłosza jego przyjaciele i bliscy. Kraków od dwóch dni oddycha poezją laureata literackiej Nagrody Nobla.

Na spotkaniu Agnieszka Kosińska – wieloletnia asystentka noblisty i zarazem autorka opublikowanej niedawno *Bibliografii druków zwartych Czesława Miłosza* - opowiadała o porządku twórczości i twórcy. „W bibliografii interesowało mnie najbardziej, w jaki sposób Miłosz konsekwentnie buduje swoje dzieło. Na tej podstawie można ułożyć mapę twórczego warsztatu” – mówiła Kosińska. Przyznała też, że poeta czuł się gospodarzem rodzimej literatury. „Interesował się nie tylko współczesną poezją polską w ogóle, ale i poszczególnymi twórcami. Annie Świrszczyńskiej poświęcił nawet osobną książkę. Jednej poetce!” – akcentowała Kosińska.

Asystentka Miłosza miała niezwykłą możliwość na bieżąco obserwować tryb pracy noblisty. „Choć Miłosz jawił się jako człowiek arogancki względem siebie i innych, to jednocześnie był poetą rytmu. Tworzył pod wpływem natchnienia, owszem, ale nad tym natchnieniem ciężko pracował” – przyznała Kosińska.

Podczas spotkania *Wokół książek* gościł również autor przygotowywanej do druku przez warszawską oficynę W.A.B. książki o relacjach pomiędzy Jerzym Putramentem a Miłoszem. Emil Pasierski - badacz młodego pokolenia - przyznał, że kanwą dla jego pracy był *Zniewolony umysł*, w którym Putrament pojawia się jako Gamma, czyli – wyjaśniał Pasierski – „niewolnik dziejów”. „W pana książce Putrament występuje jako postać niebywale demoniczna” – stwierdził prowadzący dyskusję Marek Zaleski. Piotr Kłoczowski zauważył równocześnie, że choć relacje między dwoma twórcami można uznać za dramatyczne, to Putrament powiedział w 1951 roku, że Miłosz to największy polski poeta. „Swoją drogą – snuł refleksję Kłoczowski – ludzie bardzo różni, także pod względem politycznych wyborów, bardzo wcześnie mieli świadomość, że stykają się z kimś wyjątkowym; kimś, kto się rodzi raz na 100 lat”.

Wyjątkowość poety, a zwłaszcza wyjątkowość jego osobowości, dało się najmocniej odczuć podczas wieczornego spotkania w Pawilonie Miłosz. Dyrektor programowy Festiwalu, Jerzy Illg, zapraszając swoich gości poprosił ich o przygotowanie „stopklatki” - szczególnego obrazu, który pojawia się, gdy zamkną oczy. Każdy z uczestników został też poproszony o przeczytanie wybranego wiersza Miłosza. Wielkiego poetę wspominali m.in. Adam Michnik, Tomas Venclova, Aleksander Fiut, Jane Hirshfield i Adama Zagajewskiego.

Poza popołudniowymi i wieczornymi spotkaniami drugi dzień Festiwalu Miłosza wypełniła kolejna odsłona konferencji naukowej. W Kinie Pod Baranami trwał przegląd filmów o poecie. Późnym wieczorem w Alchemii na Kazimierzu miało miejsce pierwsze z cyklu spotkanie *Poezja i muzyka z Najduchami*, czyli Jackiem Podsiadło, Ireneuszem Sochą i Jarosławem Besterem.

A już dzisiaj kolejne wydarzenia m.in. wspomnienia o rozmowach z Czesławem Miłoszem z udziałem



**Magiczny
Kraków**

m.in.: Aleksandra Fiuta, Tomasza Fiałkowskiego, Ireneusza Kani, Katarzyny Kubisiowskiej i Teresy Walas, a także pierwszy z paneli: *Zrozumieć Rosję* z udziałem Clare Cavanagh, Natalii Gorbaniewskiej i Andrzeja Nowaka. Dzisiaj także ostatni dzień przeglądu filmów o Czesławie Miłoszu w Kinie Pod Baranami. Szczegółowy program Festiwalu: www.milosz365.pl.

UWAGA: Derek Walcott nie przyjedzie na 2. Festiwal Czesława Miłosza.

Organizatorzy festiwalu z przykrością informują, że Derek Walcott - karaibski poeta, eseista, laureat Nagrody Nobla - z powodu stanu zdrowia nie przyjedzie na 2. Festiwal Czesława Miłosza.

„Podobnie jak w roku 2009, nasza tegoroczna próba ściągnięcia Poety na Festiwal ponownie zakończyła się niepowodzeniem. Jednak wszyscy, łącznie z nim samym, liczyliśmy na to, że 81-letni Walcott znajdzie w tym roku więcej sił, by odbyć podróż do Krakowa. Niestety, pogorszenie jego stanu zdrowia nastąpiło nagle, uniemożliwiając mu kontynuację podróży. Wszystkim, którzy oczekiwali w Krakowie na jego przyjazd, Derek Walcott przesyła pozdrowienia, przepraszając za ten nieoczekiwany obrót zdarzeń” - informują organizatorzy.

W związku z tym spotkanie autorskie, zaplanowane w ramach Festiwalu w czwartek 12 maja o godz. 16:00, nie odbędzie się. Jednocześnie organizatorzy zapraszają na II wieczór poetycki, podczas którego wystąpią Bei Dao, Natalia Gorbaniewska i Tomasz Różycki. Zostaną też odczytane wiersze wybrane przez Walcotta i przetłumaczone na język polski specjalnie na Festiwal. Wieczór, zatytułowany *Miasto bez imienia* odbędzie się 12 maja (czwartek) w Kościele św. Katarzyny o godz. 19.00. (KF)

Fotogaleria: Paweł Ulatowski